

Sobel, Tak wyszło

Sobel prezentuje utwór "Tak wyszło" z płyty "W związku z muzyką" (premiera 22 sierpnia 2024 r.).

Miałem unikać konfliktów, ale być asertywnym
Ale zostać do jutra, ale zrobić na wczoraj
Miałem oszczędzać, ale wziąć się do Royce'a
Miałem złożyć do kupy, doprowadzić do końca
Miałem zadbać o brata, ale miałem się nie wtrącać
Prosisz, żebym był blisko, ale wkurwia cię troska
Oni mają usłyszeć, ale nie mogę krzyczeć
Nie pozwalam na to wszystko, ale znów jakoś tak wyszło
Mieliśmy jarać te blanty na dachach słuchając Kushkoma
Mieliśmy razem się uczyć jak kuć dolar
Miałas mieć diament na szyi, a w uchu koral
Spróbuj wyjaśnić to inaczej niż w dwóch słowach

O masz, o masz o masz mnie
Kłamałem kłamałem to ja
A wydawało się zdawało, że znasz mnie
Kłamałem kłamałem to ja...

Sama powiedz jak?
Wstań i powiedz w twarz
Powiedz jak?
Jak mam o nich zadbać
Tak, bez słodkich kłamstw

Każdy z nas
Każdy z nas to zło
Każdy z dała od prawdy
Od prawdy, choć o włos
Połowa z nich ma drugą stronę, tą zawistną
Gdyby wierzyli w Boga, modliliby się byś zawisnął
Laptop moim tabernakulum
Studio moją zakrytą
Zapytaj węża, dlaczego powie Ups, Tak wyszło
Suchą karmę znasz, nie prowokuj, by gryzła
Tylko daj twej siostry psu karmę, jak Winston
Stąpasz po kruchym lodzie, los może ściąć cię jak łyżwa
Jak powiesz, że boli, powiem Ups, jakoś tak wyszło

O masz, a masz o masz mnie
Kłamałem kłamałem to ja
A wydawało się zdawało, że znasz mnie
Kłamałem kłamałem to ja...

Sama powiedz jak?
Wstań i powiedz w twarz
Powiedz jak?
Jak mam o nich zadbać
Tak, bez słodkich kłamstw

Nie miałem w planach cie zawodzić, ale znów jakoś tak wyszło
Niby pełny pokój, ale jestem sam
Chcieli mnie rozstroić, ale nigdy im nie wyjdzie
Próbowałem się rozdwoić, ale nie
Nie chcieli bandyty, ale znów nie wyszło
Mnie, nie rozczytasz, jak nudne pismo
Mogę zrobić te hity od zaraz
A najpierw utrzymam od syfu się z dala
Miałem nie wpierdalać się w wyścig
Nie brać tortu jak nie ma wiśni
Nie czytać wytycznych i siebie oczyścić
Spalić jednego, Nie brać kiści

O masz, a masz o masz mnie
Kłamałem kłamałem to ja
A wydawało się zdawało, że znasz mnie
Kłamałem kłamałem to ja...

Miałem z Matim podzielić się płytka
Ale nie napisałem refrenu do HILL BOMB
Jak zwykle się nie odezwałem i wyszło płytko
Miałem nie przeproszać, ale znów jakoś tak wyszło